

Katarzyna Słojkowska, Wojciech Giermaziak

Główna Biblioteka Lekarska, Warszawa

**BOHATERKA ZE SZPITALA WOLSKIEGO.
PROFESOR JANINA MISIEWICZ 1893–1958****A HEROIN OF THE WOLA HOSPITAL IN WARSAW.
PROFESSOR JANINA MISIEWICZ 1893–1958**

W czasie II wojny światowej lekarze musieli stawiać czoła wielu przeciwnościom. Przede wszystkim jako przedstawiciele inteligencji stanowiącej dla najeźdźców synonim polskości znajdowali się w stałym zagrożeniu zdrowia i życia. Pomimo to nie oszczędzali siebie, będąc na wszystkich, często straconych posterunkach i niejednokrotnie płacąc życiem za swoje ideały.

Wśród lekarzy bohaterów, dla których głosem sumienia była pomoc rannym, chorym i potrzebującym, nie zabrakło dzielnych kobiet. Jedną z nich była prof. dr Janina Misiewicz (1893–1958), lekarz ftyzjatra, organizatorka walki z gruźlicą w Polsce, która w okresie II wojny ujawniła wybitne zdolności kierownicze i wybitną postawę patriotyczną. W warszawskim Szpitalu Wolskim, z którym była związana dosłownie na śmierć i życie, prowadziła niezwykle odważne działania w tym w kluczowych momentach 1939 i 1944 roku, za które otrzymała dwukrotnie Krzyż Walecznych. W 2023 roku przypada 130. rocznica urodzin tej wybitnej lekarki.

Janina Eufrozyna Kazimiera Misiewicz urodziła się 12 grudnia 1893 roku w Solwyczegodsku w północnej Rosji jako córka inżyniera leśnictwa Władysława i Zofii Butkiewicz¹. W 1918 roku ukończyła studia w Żeńskim Instytucie Medycznym w Petersburgu, otrzymując z odznaczeniem dyplom lekarza. W marcu 1920 r. przyjechała do Polski. Opowiadała później swojej studentce Janinie Pecynie-Sielewicz, że gdy przekraczała granicę ojczyznego kraju, od-

1 Rodzice byli potomkami uczestników powstania styczniowego, zesłańców politycznych.



Ilustracja 1.

Prof. dr Janina Misiewicz, b.d.
DSKM GBL, KOL

dział żołnierzy śpiewał pieśń „Rozkwitały pąki białych róż”². Od tej pory przez całe życie miała specjalny sentyment do tej piosenki.

We wrześniu 1921 roku osiedliła się w Warszawie i została zatrudniona jako asystent w Klinice Wewnętrznej Uniwersytetu Warszawskiego. 22 marca 1924 roku otrzymała dyplom doktora wszech nauk lekarskich Uniwersytetu Warszawskiego. Pracę dyplomową *Wartość odczynu Botelho w diagnostyce nowotworów złośliwych* napisała pod kierunkiem prof. Kazimierza Rzętkowskiego.

² J. Pecyna-Sielewicz, *Wspomnienie o profesor Janinie Misiewicz*, [w:] „Szpital Dobrej Woli. Szpital Wolski w latach 1939–1945”, Warszawa 1990, s. 274.



Ilustracja 2. Ze Stefanem Żeromskim oraz dr. Antonim Kaczyńskim w Konstancinie, 1925, na rewersie pieczętka Pracowni Fotografii Naukowej Oddziału Radiologicznego Instytutu Gruźlicy

DSKM GBL, F-17297

Specjalizację jako internista fizjolog zdobyła w uniwersyteckiej Klinice Wewnętrznej. Międzywojenne lata poświęciła pracom badawczym, zajęciom dydaktyczno-asystentkim, pracy w instytucjach przeciwgruźliczych oraz doksztalcaniu się w Paryżu, Wiedniu i Rzymie. Jako bardzo uzdolniona i niezwykle pracowita w 1936 roku zdała egzamin kon-

kursowy na ordynatora oddziału chorób wewnętrznych i została dyrektorem i ordynatorem oddziału w Szpitalu Sanatorium Gruźliczego św. Józefa w Mieni k. Warszawy. 1 kwietnia 1939 roku objęła ordynaturę oddziału gruźlicy i chorób wewnętrznych Szpitala Wolskiego w Warszawie.

Po wojnie do 1949 roku kontynuowała pracę na stanowisku ordynatora oddziału gruźlicy płuc Szpitala Wolskiego, następnie od 1950 roku do śmierci kierowała Instytutem Gruźlicy i Katedrą Ftyzjatrii Akademii Medycznej w Warszawie. W marcu 1949 roku uzyskała habilitację na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego, a w lipcu 1951 roku – profesurę w Akademii Medycznej w Warszawie.

W okresie powojennym pełniła obowiązki krajowego specjalisty w zakresie ftyzjatrii (1950–1955), redaktora czasopisma „Gruźlica” (1952–1953), prezesa Polskiego Towarzystwa Badań Naukowych nad Gruźlicą. Przewodniczyła Ogólnopolskim Zjazdom Przeciwgruźliczym (8., 10. i 12.). Była jednym z najaktywniejszych członków organizatorów Polskiego Towarzystwa Ftyzjatrycznego.

Zmarła 5 października 1958 roku i została pochowana w Alei Zasłużonych na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Profesor Wiwa Jaroszewicz napisała o niej:

„To władczy dyrektor Instytutu Gruźlicy, organizator i inicjator badań naukowych, mający na względzie potrzeby ftyzjatrii i możliwości ekonomiczne, umiejący dopasować wielkie idee i wielkie zamiary do życiowych możliwości, człowiek o wybitnej indywidualności, nieprzeciętnym darze syntetycznego ujmowania zagadnień i talencie organizatora”³.

Rok 1939

Wybitna indywidualność dr Janiny Misiewicz w pełni ujawniła się w okresie II wojny światowej. Dr Zbigniew Woźniewski pisał o niej:

„Jako kobieta obdarzona niezwykle wprost talentem organizacyjnym, zimną krwią, darem trafnego przewidywania, szybkim opanowywaniem sytuacji i natychmiastowym stosowaniem środków zaradczych, stała się mężem opatrnościowym nie tylko w chwilach walk o Warszawę, ale wszystkie te cechy razem wzięte wywarły wybitne piętno w latach okupacji, w czasie powstania warszawskiego i w reorganizacji szpitala po wyzwoleniu”⁴.

Dr Misiewicz od chwili wybuchu wojny aż do 12 stycznia 1940 roku, kiedy koniecznością chwili jej oddziały zmieniły się na chirurgiczne, po zmobilizowaniu dra Józefa Mariana Piaseckiego⁵ sprawowała funkcję dyrektora Szpitala Wolskiego. Mieszkała w szpitalu, wypełniała czynności organizacyjne, gospodarczo-administracyjne, pełniła dyżury lekarskie. Przez cały wrzesień 1939 r. na krok nie opuściła szpitalnych murów.

3 R. Dzierżanowski, *Janina Misiewicz (1893–1958)*, 1974, „Służba Zdrowia”, nr 11 z 17 marca 1974 r., rubryka „Szpalka wspomnień XXX-lecia”.

4 M. Wagner, *Ambasador polskiej ftyzjatrii – Profesor Janina Misiewicz (1893–1958)*, 1993, „Klinika”, Vol. 2, Nr 3 (7), s. 3.

5 Dr Józef Marian Piasecki (1894–1944), wybitny lekarz chirurg, w latach 1936–1944 dyrektor Szpitala Wolskiego, cieszył się wielką estymą u prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego.



Ilustracja 3. Prof. dr Janina Misiewicz w swoim gabinecie, b.d.

DSKM GBL, I-1208, j. 76

„Że w czasie oblężenia Warszawy nie stwierdzono w szpitalu objawów dezorganizacji, paniki lub niedociągnięć aprowizacyjnych, niewątpliwie było to prawie wyłącznie jej zasługą” – pisał dr Woźniewski⁶.

Z raportów lekarza dyżurnego Szpitala Wolskiego, opublikowanych przez dra Zbigniewa Woźniewskiego⁷, pisanych różną ręką, stanowiących kronikę dwudziestu siedmiu wrześniowych dni i odzwierciedlających w mniejszym lub większym stopniu ogrom pracy, trudności i przeżyć w czasie oblężenia Warszawy, wynika, że najcięższym dniem był dzień 25 września – tzw. lany poniedziałek. Lekarz dyżurny dr Misiewicz napisała:

„Od świtu nieustanne bombardowanie artyleryjskie i naloty samolotów. Koło południa zaczyna się nastrój paniczny; większa część chorych zeszła i została przeniesiona na najniższy poziom (sutereny). [...] Na terenie szpitala spadło 9 bomb, z nich 2 nie wybuchły a 7 padło: na strychy chirurgii i oddz. IX, na dach domku na Działdowskiej, na balkon I piętra oraz na ogród. Gaszono piaskiem. Po południu otaczał szpital wieniec pożarów. Od południa zaczęto zwozić ofiary nalołów i bombardowania. Ogółem przyjęto 103 osoby (od godz. 8). Dużo ciężko rannych i umierających. Liczba rannych znacznie przekracza możliwą liczbę łóżek. Chorzy leżą wszędzie, trudno chodzić, nie można sprzątać. [...] Od godz. 8.30 rano zamilkły telefony. Wrażenie zupełnego odcięcia od świata. Rannych wożono przez całą noc. Jęki nie ustawały”⁸.

6 Z. Woźniewski, *Szpital Wolski w latach okupacji (1939–1944)*, 1958, „Archiwum Historii Medycyny”, XXI, nr 3–4, s. 207.

7 *Ibidem*, s. 185–192.

8 *Ibidem*, s. 191–192.



Ilustracja 4. Bilet komunikacyjny dr Janiny Misiewicz, 1939 r.

DSKM GBL, I-1208, j. 76

W dniu 28 września 1939 roku, po zawieszeniu broni Stefan Starzyński, bohaterski prezydent Warszawy, Komisarz Cywilny przy Dowództwie Obrony Warszawy za pośrednictwem specjalnego wysłannika wręczył jej oraz dr Marii Werkenthin Krzyże Walecznych.

Okupacja

Wraz z zaprzestaniem działań wojennych Szpital Wolski stał się przystanią dla dużej liczby studentów i absolwentów wydziałów lekarskich różnych polskich uniwersytetów. Dr Misiewicz początkowo korzystając z władzy dyrektorskiej, następnie jako ordynator i zastępca dyrektora znajdowała wolne lub fikcyjne etaty, obsadzając je lekarską młodzieżą.

Pod koniec października 1939 r. w jej gabinecie odbyła się odprawa komendanta Służby Zwycięstwu Polski generała Michała Karaszewicza-Tokarszewskiego z kilkoma wyższymi rangą oficerami. Szpital był ważną placówką pracy konspiracyjnej, pełniąc od samego początku wojny funkcję miejsca, gdzie urządzano odprawy, tam również ukrywano konspiratorów, niesiono pomoc ludności żydowskiej. Jerzy Lubicz-Chojnowski napisał, że pod koniec 1941 roku

cały szpitalny personel – poczynając od salowych, portierów, służby pielęgniarskiej i lekarzy do naczelnego dyrektora włącznie – należał do konspiracji⁹. Oddział dr Misiewicz wyróżniał się pod względem dawania azylu dla ludzi wyjętych spod obowiązującego wówczas prawa. Dotyczyło to przede wszystkim Żydów, którzy znajdowali tu schronienie i opiekę lekarską. „Wszyscy o tym wiedzieli, ale nikt o tym nie mówił” – wspominała Anna Samsonowicz-Oknińska¹⁰.

⁹ J. Lubicz-Chojnowski, *Działalność konspiracyjna w Szpitalu Wolskim*, [w:] „Szpital Dobrej Woli. Szpital Wolski w latach 1939–1945”, Warszawa 1990, s. 35.

¹⁰ A. Samsonowicz-Oknińska, *Tamte lata, niezapomniane*, [w:] „Szpital Dobrej Woli. Szpital Wolski w latach 1939–1945”, Warszawa 1990, s. 60.

Na jej oddziale znalazł się Bronisław Pietraszewicz, uczestnik zamachu na kata Warszawy, gen. Kutscherę, ciężko ranny w brzuch, który po operacji w innym szpitalu musiał być stamtąd wywieziony. Po jego zgonie Niemcy aresztowali ją wraz z asystentami dr. Mieczysławem Ropkiem i dr. Janem Wójcikiewiczem i przewieźli na Pawiak. Dzięki interwencji dyrektora Piaseckiego po 8 dniach zostali oni zwolnieni z więzienia. W tym czasie dr Misiewicz wygrała walkę o życie swoje i asystentów poprzez zastosowanie taktyki biernej naiwności, na którą mogła sobie pozwolić dzięki niezwyklej umiejętności opanowania się, zimnej krwi i zdolnościom dyplomatycznym. Gdy Niemcy upomnieli się, aby złożyła podziękowanie, udała się do gestapowca, który zwalniał aresztowanych, wręczając mu angielskie perfumy „My sin” (mój grzech).

Dr Janina Misiewicz miała ogromne zasługi w konspiracyjnym kształceniu studentów. Wcześniej przystąpiła do prowadzenia tajnego nauczania medycyny w Szpitalu Wolskim, rozpoczynając współpracę z działającym od początku okupacji Wydziałem Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego, następnie od 1942 r. porozumiewała się z kierownictwem Szkoły Zaorskiego w sprawie przydziałów studentów. Prowadziła wykłady z fizjologii, chorób wewnętrznych i zakaźnych oraz nauczwała w czasie codziennych wizyt na swoim oddziale przy chorych. Jej pomocnikami w nauczaniu byli asystenci dr Wiwa Jaroszewicz, dr Mieczysław Ropek i dr Kazimierz Drozdowski.

Kołokwia zdane u dr Misiewicz były zaliczane przez prof. Witolda Orłowskiego, który na podstawie listu napisanego w umowny sposób o przygotowaniu studenta, egzaminował go.

Zorganizowała i prowadziła na terenie szpitalnego ambulatorium szkolenie sanitarne Obrony Przeciwlotniczej, przeszkalając ok. 2000 sanitariuszek, kierowanych przez różne organizacje. Opracowała skrypt do ćwiczeń z diagnostyki ogólnej przepisany w 12 egzemplarzach, z którego korzystali wszyscy studenci.

W czasie okupacji przyjęła na wychowanie chłopca-sierotę¹¹.

Powstanie warszawskie

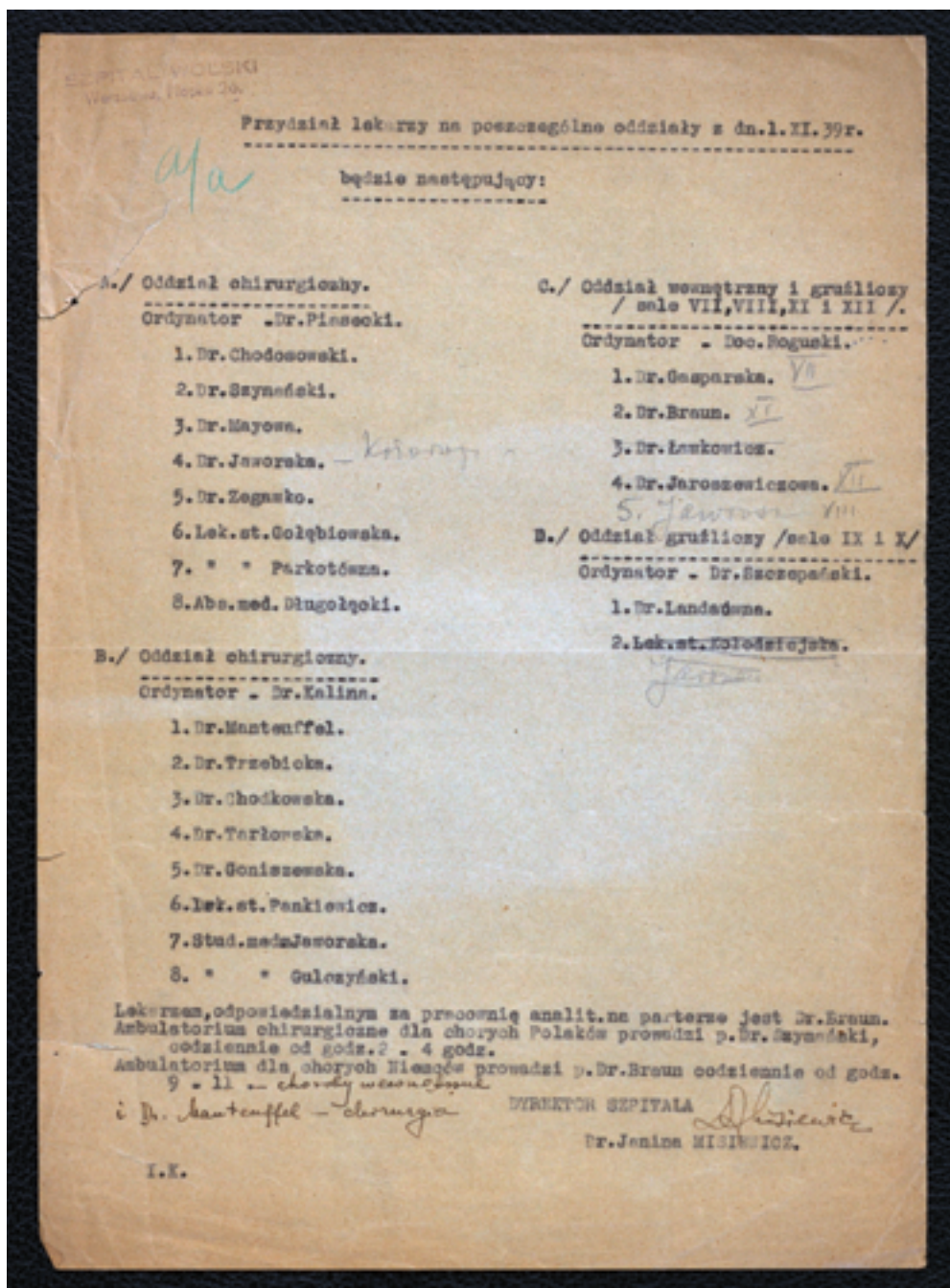
Ordynator oddziału płucnego dr Janina Misiewicz w chwili wybuchu powstania warszawskiego znajdowała się w Szpitalu Wolskim, do którego przyszła pieszo o 16:30 ze swojego mieszkania na ulicy Kopernika 11. W zbiorach Działu Starej Książki Medycznej Głównej Biblioteki Lekarskiej znajdują się dwa napisane przez nią dokumenty zawierające opis sytuacji szpitala w okresie 1 sierpnia – 31 października 1944 roku. Jest to *Pamiętnik z powstania warszawskiego*¹² oraz sprawozdanie *Dzieje Szpitala Wolskiego* w okresie od 1.8. do 31.10. 1944 roku¹³.

Pierwszy dokument powstawał w czasie od 1 do 5 sierpnia. Zawiera 24 strony tekstu zapisanego ołówkiem na kwaśnym, pożółkłym papierze. Zapiski rozpoczynają się opisem drogi przebytej przez dr Misiewicz oraz pierwszych chwil po przybyciu do szpitala. „W moim po-

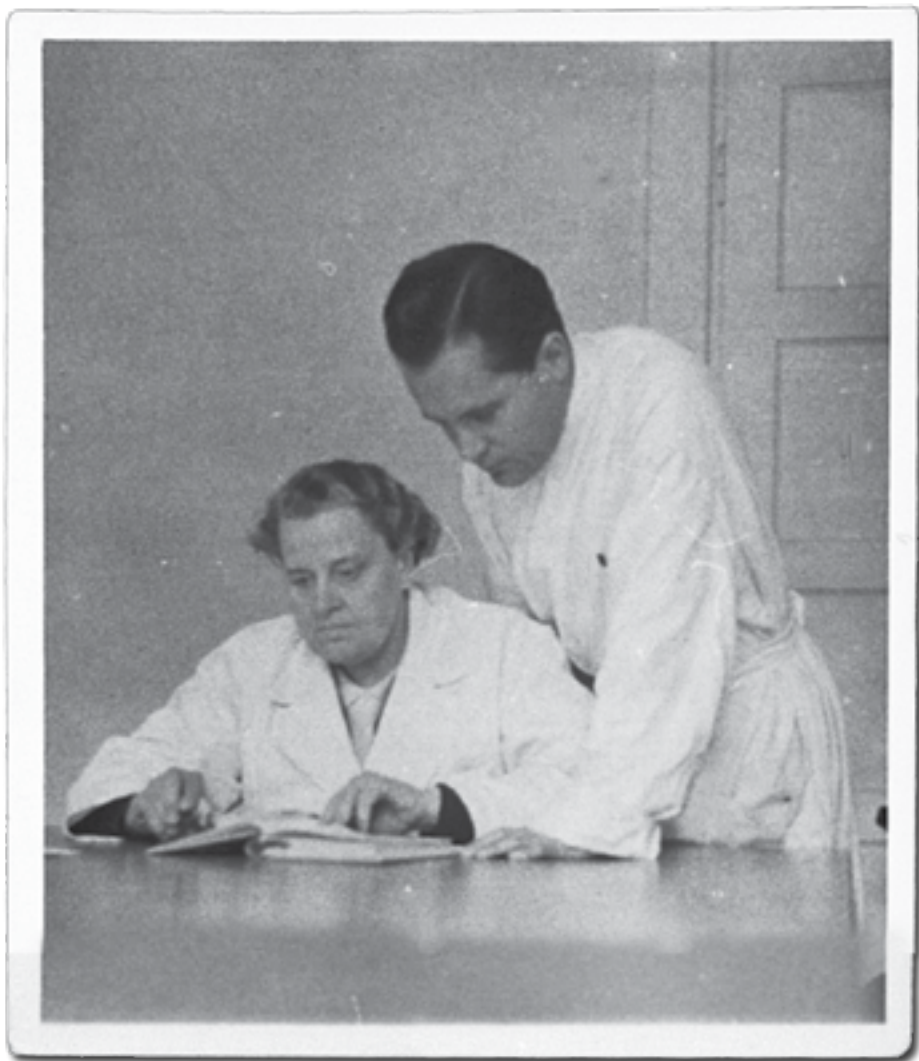
11 Józef Misiewicz, inżynier.

12 DSKM GBL, I–1208, j. 76.

13 DSKM GBL, I–1318, j. 29.



Ilustracja 5. Przydział lekarzy na poszczególne oddziały z dn. 1 XI 1939 r., sporządzony przez dyrektora Szpitala Wolskiego dr Janinę Misiewicz



Ilustracja 6. Dr Janina Misiewicz i dr Mieczysław Ropek, przed 1944 r.

DSKM GBL, F-17290

koju na oddz. VIII zastałam dr. Drozdowskiego z całym jego zespołem. Wyczuwałam tu ogólne podniecenie, trochę niespokojne. Parę ostatnich pytań z ich strony: «Czy również należy opatrywać rannego wroga?» Odpowiedziałam stanowczo, że tak, że należy. [...] Omówiliśmy technikę przyjęć większej ilości rannych oraz obsadę zespołów chirurgicznych. Punktualnie o godzinie 17ej rozpoczęły się strzały w stronę ul. Górczewskiej» – zanotowała dr Misiewicz. Zapiski urywają się w tragicznym dla Szpitala Wolskiego dniu 5 sierpnia, w pamiętną „czarną sobotę” w godzinach przedpołudniowych. Ostatnie zanotowane informacje o ciszy w izbie przyjęć i o dyżurnych grających z zapalem „w inteligencję” w chwilach beczynności, zupełnie nie wskazywały na to, że za chwilę wydarzy się tu wielka tragedia.

Opis wypadków, które nastąpiły po opanowaniu szpitala przez niemieckie oddziały, dr Misiewicz umieściła w drugim dokumencie, rękopisie z 1944 roku:

„Okolo godziny 13.30 wpadli znów do Szpitala mongoli, rozsypali się po całym gmachu, robiąc wiele hałasu i krzycząc «heraus». Chorzy i służba zbiegali w pośpiechu na parter – tu na hollu ciż sami mongoli kierowali kobiety na prawo, na lewo mężczyzn. Holl wypełniał się coraz bardziej. W tym czasie do Mongołów dołączyli się ich dowódcy niemieckie oddziały SS. Oni to skierowali do gabinetu dyrektorskiego dyrektora Szpitala dra Piaseckiego, prof. Janusza Zeylanda oraz kapelana szpitalnego ks. Kazimierza Ciecierskiego i tu zamordowali ich strzałami w czoło. Następnie ciż sami SS-mani rozkazali wszystkim opuścić szpital tłumacząc, że to na ulicy będą sprawdzać tożsamość wyprowadzonych, gmach zaś Szpitala będzie natychmiast spalony. [...] W ciągu kilkunastu minut utworzył się wielki pochód szóstkami. Na czołe mężczyźni, za nimi kobiety. Liczba osób wyprowadzonych wynosiła ok. 350–380 osób, w tym około 20–25 ciężko rannych i chorych niesiono na noszach¹⁴.

Celem kolumny okazały się dwie obszerne drewniane hale na ulicy Moczydło, do których Niemcy spędzali mieszkańców Woli. Korzystając z zamieszania, grupa pracowników Szpitala, uprzednio rozdzielona, zbliżyła się do siebie.

„Godnym podkreślenia było zupełne opanowanie dr Janiny Misiewicz, która w tych chwilach pełnego napięcia, rozmawiała z najbliższymi stojącymi o sztuce i literaturze, recytując z pamięci urywki prozy i poezji, wciągając w tę «zabawę» otoczenie” – podawał Jan Napiórkowski¹⁵.

O godzinie 18. Niemcy zaczęli wywoływać na zewnątrz grupy mężczyzn, których po doprowadzeniu na róg ulic Górczewskiej i Zagłoby rozstrzeliwali. Ze Szpitala Wolskiego zginęli wówczas prof. Józef Grzybowski, dr Olgierd Sokołowski, dr Kazimierz Drozdowski, dr Stanisław Chwojka, felczer Stanisław Łempicki, 6 studentów medycyny oraz 23 członków pomocniczego personelu męskiego.

Dr Janinie Misiewicz należy zawdzięczać uratowanie życia części chorych i żeńskiego personelu Szpitala Wolskiego, kiedy po rozstrzelaniu 600 mężczyzn, grupa zebrana w hali na Moczydle w napięciu oczekiwała na rozwój wypadków. W wyniku jej rozmowy z SS-manem kierującym masowym mordem w dniu 5 sierpnia 1944 r., egzekucja została przerwana a na drugi dzień grupa ocalałych została wyprowadzona do fortu Wola i stamtąd do osady Jelonki. Hitlerowiec powiedział do niej na pożegnanie następujące słowa: „Podziwiam was, że z takim oddaniem dbacie o chorych i poszkodowanych, a nigdy o siebie, i zasalutował¹⁶.

Po zamordowaniu dyrektora Piaseckiego, objęła jego obowiązki i z powodzeniem zorganizowała ewakuację ocalałego personelu i chorych poza Warszawę. Szpital został po-

14 *Ibidem*, k. 2–3.

15 Jan Napiórkowski, student medycyny p.o. lekarza w Szpitalu Wolskim w czasie powstania warszawskiego. Jedyny świadek masakry na Moczydle, któremu udało się ocalić życie w wyniku ucieczki sprzed plutonu egzekucyjnego. Po ucieczce schował się w polu, na którym rosły pomidory; Z. Woźniewski, *Pierwsze dni Powstania Warszawskiego w szpitalach na Woli, Warszawa 1947*, s. 12–13.

16 Relacja dr Izabeli Szenkowej; <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/janina-misiewicz,31673.html>; dostęp 27 VII 2023 r.



Ilustracja 7. Dr Janina Misiewicz i dr Wiwa Jaroszewicz (przy mikroskopie) podczas konspiracyjnych zajęć ze studentami, lata 1939–1944.

DSKM GBL, F-17293

dzielony na 3 oddziały: Podkowa Leśna, Pszczelin pod Brwinowem i Olszanka w Puszczy Mariańskiej. Dr Misiewicz została ordynatorem filii w Olszance, jednocześnie mając pieczę nad pozostałymi oddziałami. „Dzielnie znosiła trudy podróży to na wozie, to na lorze pociągu, a jak było trzeba, to i na własnych nogach, dwojąc się i trojąc, łącząc te odległe miejsca w całość” – wspominała w 1977 roku Krystyna Ossowska¹⁷.

Anna Samsonowicz-Oknińska, która była z dr. Misiewicz w bliskim kontakcie przez cały czas – od okresu okupacji, poprzez powstanie, dramat 5 sierpnia, Jelonki, Podkowę Leśną i Olszankę – podkreślała, że na zawsze zachowała w pamięci jej imponującą, godną najwyższego podziwu postawę, jej brawurę, odwagę, zaradność i odpowiedzialność za losy innych, chorych i personelu¹⁸.

Janina Misiewicz do Warszawy wróciła 18 stycznia 1945 roku i zajęła się powojenną organizacją Szpitala Wolskiego. Za swoje zasługi w 1944 roku została po raz drugi odznaczona Krzyżem Walecznych.

Cześć i chwała bohaterom!



Ilustracja 8a i 8b. Medal upamiętniający prof. Janinę Misiewicz wydany z okazji 50-lecia Instytutu Gruźlicy i Chorób Płuc w Warszawie, 1998 r.

DSKM GBL, M-124

17 K. Ossowska, *Filia Szpitala Wolskiego w Olszance k. Puszczy Mariańskiej*, [w:] „Szpital Dobrej Woli. Szpital Wolski w latach 1939-1945”, Warszawa 1990, s. 207.

18 A. Samsonowicz-Oknińska, *Tamte lata, niezapomniane...*, s. 69.

BIBLIOGRAFIA

1. Dział Starej Książki Medycznej Głównej Biblioteki Lekarskiej (DSKM GBL):
 - Teczka osobowa Izby Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej
 - Kolekcja dokumentów do historii polskiej fizjatrii, I–1208, j. 76
2. Materiały Marii i Zbigniewa Woźniewskich, I–1318, j. 21
3. R. Dzierżanowski, Janina Misiewicz (1893–1958), 1974, „Służba Zdrowia”, nr 11 z 17 marca 1974 r., rubryka „Szpalta wspomnień XXX-lecia”
4. M. Gepner-Woźniewska, *Tajne nauczanie medycyny w Szpitalu Wolskim w czasie okupacji 1939–1944*, [w:] „Szpital Dobrej Woli. Szpital Wolski w latach 1939–1945”, Warszawa 1990, s. 39–52
5. Janina Misiewicz, <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/janina-misiewicz,31673.html>; dostęp 27 VII 2023 r.
6. J. Lubicz-Chojnowski, *Działalność konspiracyjna w Szpitalu Wolskim*, [w:] „Szpital Dobrej Woli. Szpital Wolski w latach 1939–1945”, Warszawa 1990, s. 33–38
7. K. Ossowska, *Filia Szpitala Wolskiego w Olszance k. Puszczy Mariańskiej*, [w:] „Szpital Dobrej Woli. Szpital Wolski w latach 1939–1945”, Warszawa 1990, s. 205–210
8. T. Ostrowska, Misiewicz Janina Eufrozyna Kazimiera (1893–1958), [w:] „Polski Słownik Biograficzny” t. XXI, 1976, s. 361–364
9. J. Pecyna-Sielewicz, *Wspomnienie o profesor Janinie Misiewicz*, [w:] „Szpital Dobrej Woli. Szpital Wolski w latach 1939–1945”, Warszawa 1990, s. 274–279
10. A. Samsonowicz-Oknińska, *Tamte lata, niezapomniane*, [w:] „Szpital Dobrej Woli. Szpital Wolski w latach 1939–1945”, Warszawa 1990, s. 53–72
11. M. Wagner, „Ambasador polskiej fizjatrii” – Profesor Janina Misiewicz (1893–1958), 1993, „Klika”, Vol. 2, Nr 3 (7), s. 3–4
12. Z. Woźniewski, *Szpital Wolski w latach okupacji (1939–1944)*, 1958, „Archiwum Historii Medycyny”, XXI, nr 3–4, s. 185–226.

STRESZCZENIE:

Wśród lekarzy bohaterów, którzy w czasie II wojny światowej stali na wszystkich, często straconych posterunkach, nie zabrakło dzielnych kobiet. Jedną z nich była prof. dr Janina Misiewicz (1893–1958), lekarz ftyzjatra, która w warszawskim Szpitalu Wolskim prowadziła niezwykle odważne działania w tym w kluczowych momentach 1939 i 1944 roku. 130. rocznica urodzin tej wybitnej lekarki jest doskonałym asumptem, aby o nich opowiedzieć.

SŁOWA KLUCZOWE: Janina Misiewicz (1893–1958), ftyzjatria, Szpital Wolski, tajne nauczanie, powstanie warszawskie, rzeź Woli.

SUMMARY:

Among the hero doctors who stood in all, often perilous, positions during World War II, there were no shortage of brave women. One of them was Professor Dr. Janina Misiewicz (1893–1958), a phthisiologist, who conducted incredibly courageous actions at Warsaw's Wola Hospital in the crucial moments of 1939 and 1944. The 130th anniversary of this outstanding doctor's birth is an excellent opportunity to tell their story.

KEYWORDS: Janina Misiewicz (1893–1958), phthisiologist, Wola Hospital, underground education, Warsaw uprising, Wola massacre.